

Protokół Nr X / 2015
sesji Rady Miejskiej w Opatowie
odbytej w dniu 19 czerwca 2015 roku

Sesję rozpoczęto o godz. 11³⁵, a zakończono o godz. 14⁴⁵. W sesji wzięło udział 15 radnych, na ogólną liczbę 15 radnych - wg listy obecności / stan. zał. do Prot./.

Ponadto w sesji uczestniczyli:

- 1) Pan Andrzej Chaniecki - Burmistrz Miasta i Gminy Opatów.
- 2) Zaproszeni goście - wg listy obecności / stan. zał. do Prot. /.
- 3) Przewodniczący jednostek pomocniczych Gminy Opatów – wg listy obecności / stan. zał. do Prot. /.
- 4) Przedstawiciele mediów, w tym Rozgłośni Radia Opatów.
- 5) Pracownicy Urzędu Miasta i Gminy w Opatowie.

Porządek obrad sesji:

1. Otwarcie i przyjęcie proponowanego porządku obrad sesji.
2. Zatwierdzenie protokołu z poprzedniej sesji.
3. Sprawozdanie z wykonania budżetu Gminy Opatów za 2014 rok oraz sprawozdanie finansowe,
 - a) wystąpienie Skarbnika Gminy Opatów,
 - b) przedstawienie uchwał Regionalnej Izby Obrachunkowej w Kielcach Nr 42/2015 w sprawie opinii o sprawozdaniach z wykonania budżetu Miasta i Gminy Opatów za 2014 rok wraz z informacją o stanie mienia jednostek samorządu terytorialnego i objaśnieniami oraz uchwały Nr 51/2015 dotyczącej sprostowania błędu w uchwale Nr 42/2015.
 - c) opinia Komisji Budżetu, Finansów, Rozwoju Gospodarczego i Mienia Rady Miejskiej w Opatowie z wykonania budżetu Gminy Opatów za 2014 rok,
 - d) opinia Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Opatowie w sprawie wykonania budżetu Gminy Opatów za 2014 rok,
 - e) wystąpienie Burmistrza Miasta i Gminy Opatów,
- dyskusja
 - f) podjęcie uchwały w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego wraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu Gminy Opatów za 2014 rok,
 - g) wniosek Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Opatowie w sprawie udzielenia absolutorium Burmistrzowi Miasta i Gminy Opatów,
 - h) przedstawienie uchwały Regionalnej Izby Obrachunkowej w Kielcach w sprawie opinii o wniosku Komisji Rewizyjnej w sprawie absolutorium dla Burmistrza Miasta i Gminy Opatów,
 - i) podjęcie uchwały w sprawie udzielenia Burmistrzowi Miasta i Gminy Opatów absolutorium z tytułu wykonania budżetu za 2014 rok.
4. Propozycje wakacyjne dla dzieci i młodzieży przygotowane przez instytucje oświatowo - kulturalne funkcjonujące w Mieście i Gminie Opatów oraz Gminną Komisję Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Opatowie,
 - a) dyskusja
5. Podjęcie uchwał w sprawie:
 - a) zmian w budżecie Gminy Opatów na 2015 rok,
 - b) zmieniająca uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Opatów na lata 2015 – 2029,
 - c) udzielenia pomocy finansowej dla Województwa Świętokrzyskiego,
 - d) zmieniająca uchwałę w sprawie powołania Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Opatowie,
 - e) zmieniająca uchwałę w sprawie określenia przystanków komunikacyjnych oraz warunków i zasad korzystania z przystanków komunikacyjnych, których właścicielem lub zarządzającym jest Gmina Opatów,
 - f) przystąpienia do sporządzenia zmiany Nr 1 Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Miasta i Gminy Opatów,

- g) przystąpienia do zmiany Nr 1 Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego miasta Opatów w rejonie ulic 1-go Maja, H. Sienkiewicza, Partyzantów, Armii Krajowej, J. Słowackiego,
 - h) przystąpienia do zmiany Nr 1 Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego miasta Opatów,
 - i) przystąpienia do sporządzenia zmiany Nr 2 Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Miasta i Gminy Opatów,
 - j) przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „Wymysłów”,
 - k) przystąpienia do sporządzenia zmiany Nr 3 Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Miasta i Gminy Opatów,
 - l) przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego na obszarze części sołectw Podole i Kornacice,
 - l) przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego na obszarze części sołectw Lipowa i Kornacice,
 - m) przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego na obszarze części sołectw Jałowęsy i Zochcinek,
 - n) przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego na obszarze części sołectw Lipowa, Podole, Rosochy, Adamów, Brzeziny i Balbinów.
6. Informacja z pracy Urzędu Miasta i Gminy w Opatowie oraz Burmistrza Miasta i Gminy Opatów w okresie międzysesyjnym.
7. Interpelacje i zapytania.
8. Wolne wnioski, sprawy różne.
9. Zamknięcie obrad sesji.

Ad.1.

Pan radny Jacek Cheba - Przewodniczący Rady Miejskiej - dokonał otwarcia obrad sesji, powitał radnych, p. Andrzeja Chanieckiego – Burmistrza Miasta i Gminy Opatów, zaproszonych gości i wszystkich obecnych na sali. Następnie na podstawie listy obecności stwierdził prawomocność obrad sesji. W chwili rozpoczęcia obrad na sali było obecnych 12 radnych, na ogólną liczbę 15 radnych. Następnie przedstawił proponowany porządek obrad sesji, który został przez **Radę Miejską** przyjęty jednogłośnie, 13 głosami „za”, 0 głosów „przeciw” i 0 głosów „wstrzymujących się”. W głosowaniu wzięło udział 13 radnych.

Ad.2.

Rada Miejska przyjęła jednogłośnie Protokół Nr IX/2015 sesji Rady Miejskiej w Opatowie odbytej w dniu 29 maja 2015 roku, wobec nie wniesienia uwag, 14 głosami „za”, 0 głosów „przeciwnych” i 0 głosów „wstrzymujących się”. W głosowaniu wzięło udział 14 radnych.

Ad.3.

- a) **Pani Martyna Rusak** - Skarbnik Gminy - przedstawiła sprawozdanie z wykonania budżetu Gminy Opatów za 2014 rok oraz sprawozdanie finansowe. /stan. zał. do Prot./.
- b) **Pani Martyna Rusak** – Skarbnik Gminy – przedstawiła następujące uchwały: Nr 42/2015 VI Składu Orzekającego Regionalnej Izby Obrachunkowej w Kielcach z dnia 20 kwietnia 2015 roku w sprawie opinii o sprawozdaniach z wykonania budżetu Miasta i Gminy Opatów za 2014 rok, wraz z informacją o stanie mienia jednostek samorządu terytorialnego i objaśnieniami oraz uchwałę Nr 51/2015 VI Składu Orzekającego Regionalnej Izby Obrachunkowej w Kielcach z dnia 30 kwietnia 2015 dotyczącą sprostowania błędu w uchwale Nr 42/2015 VI Składu Orzekającego Regionalnej Izby Obrachunkowej w Kielcach z dnia 20 kwietnia 2015 roku w sprawie opinii o sprawozdaniach z wykonania budżetu Miasta i Gminy Opatów za 2014 rok, wraz z informacją o stanie mienia jednostek samorządu terytorialnego i objaśnieniami. / sta. zał. do Prot. /.

c) Pani radna Beata Wrzolek – Przewodnicząca Komisji Budżetu, Finansów, Rozwoju Gospodarczego i Mienia Rady Miejskiej – przedstawiła pisemną, pozytywną opinię Komisji do projektu uchwały w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego wraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu Gminy Opatów za 2014 rok. / stan. zał. do Prot. /.

d) Pan radny Jacek Kotkowski – Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej - przedstawił pisemną, pozytywną opinię Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Opatowie w sprawie wykonania budżetu Gminy Opatów za 2014 rok. / sta. zał. do Prot. /.

e) Pan Andrzej Chaniecki – Burmistrz Miasta i Gminy – zabierając głos mówił; zastanawiałem się wczoraj wieczorem, bo jest to kolejne moje wystąpienie przed Wysoką Radą jako Burmistrza, czy głębiej analizować ten poprzedni rok budżetowy, czy nie z tego względu, że na bieżąco i z Komisjami jak i z Wysoką Radą omawiamy finanse, a finanse to w większości inwestycje. Jeśli chodzi o wydatki bieżące one nigdy tak nie angażują naszej uwagi jak inwestycje, ale biorąc pod uwagę to, że p. Skarbnik Martyna Rusak przedstawiła nam wszystkim te podstawowe wskaźniki liczbowe, postanowiłem w tym przypadku od tego odstąpić. Pozwolę sobie natomiast zwrócić uwagę na kilka kwestii. Jeśli będą jakieś pytania do mnie to oczywiście postaram się odpowiedzieć, bo jak Państwo wiedzą te liczby i pieniądze ciągle ze mną są i potrafię je przytoczyć jeśli chodzi o inwestycje. Dotychczas był to największy budżet w historii gminy. Takiego budżetu jeszcze nie było. To jest prawie 45 mln zł wydatków. Kiedy w 2012 roku przygotowywałem się do kampanii wyborczej szukałem w Internecie i porównywałem gminę Ożarów to pomyślałem sobie, że to było 38 mln z tego co pamiętam, po stronie wydatków i inwestycji, żebyśmy doszli do takiego budżetu, jak już zostanę Burmistrzem. Oczywiście to są sytuacje obiektywne dlatego, że gmina Opatów w tamtym czasie miała mniej o 12 mln zł od Ożarowa. Rozkręciliśmy wspólnie, bo większość z Państwa była w poprzedniej Radzie to, czego nie dało się rozkręcić wcześniej. To co dzisiaj widzimy na terenie miasta i na terenie wsi to nie było fanaberią, to była konieczność, którą trzeba było zrobić. Nasi mieszkańcy i my wszyscy dostrzegamy, że zmieniliśmy miasto i naszą gminę w sposób zasadniczy. Oczywiście ja sobie zdawałem sprawę, że podejmując takie decyzje i prosząc ówczesną Radę o zaakceptowanie inwestycji jak np. kompleksu targowego wiedziałem, że one nie będą przynosić bezpośrednio efektu. Ktoś mi powiedział nawet, kogo należało słuchać, kto podejmuje decyzje odnośnie terenów pod inwestycje, żebyśmy pamiętały, że ona nie przynosi efektów wyborczych, ale ja nie przyszedłem tutaj z myślą o tym, żeby wygrać następną kadencję tylko po to, żeby w tej pierwszej kadencji zrobić maksymalnie wszystko, żeby coś po mnie zostało, i w ten sposób interpretuję nasze zadanie. Za to chciałem bardzo serdecznie podziękować całej poprzedniej Radzie i tym z Państwa, którzy także tutaj byli. Myślę, że nie popełniliśmy błędu w kwestii pozyskiwania pieniędzy na inwestycje i inne działania. Nie popełniliśmy też błędu, jeśli chodzi o liczenie pieniędzy. Skupię się na ostatnim budżecie bo Państwo moje sprawozdanie księgowe otrzymali w odpowiednim czasie, pod koniec ubiegłego roku. Kiedy sięgamy do pewnych kwot, dostrzegamy potrzeby na wydatki bieżące, ale dysponujemy takimi środkami, żebyśmy z dochodów bieżących mogli odkładać na inwestycje. Przeglądając sprawozdanie nie wyczytałem jaka była suma dochodów bieżących, bo one są połączone z dochodami majątkowymi i innymi, natomiast są uwypatnione wydatki bieżące. Z planu wynika, że planowaliśmy wydać ponad milion mniej niż wydaliśmy. A zatem te ilości powodują, że jak sobie obliczyłem tak szybko to ok. od 1,2 mln do 1,5 mln zł przeznaczyliśmy z wydatków bieżących na inwestycje. To jest żelazna zasada, którą musimy stosować dlatego, że ten kredyt, który jest w tej chwili 17,7 mln zł, wynosi 46 % w stosunku do dochodów. Wszystko jest w porządku, natomiast ten budżet był najwyższy. Oczywiście zrobimy wszystko, żeby zachować płynność finansową, ale przed nami perspektywa następnych lat, gdzie musimy mieć udział na inwestycje. A te kolejne inwestycje są nam niezmiennie potrzebne. Mało tego, jak widzicie Państwo, apetyty rosną w miarę jedzenia. Dzisiaj mieszkańcy czemu się absolutnie nie dziwią mają większe potrzeby niż mieli jeszcze kilka lat temu. Ja czasem żartobliwie, że jest to dla mnie ogromne obciążenie i ból głowy żebyśmy im sprostali i uzyskali jak najwięcej środków finansowych. Chciałem przy tej okazji powiedzieć, że przy tym ogromnym rozmachu inwestycji na koniec ubiegłego roku mieliśmy sytuację związaną z zaniechaniem podatku ze względu na grad, który dotknął nasz znaczny obszar. Jeśli chodzi o zaniechanie podatku tam, gdzie były protokoły sporządzone istnieje prawny obowiązek zaniechania. Tutaj stanęliśmy na wysokości zadania.

Natomiast w przypadkach kiedy nie było protokołu, zachowałem się tak, jak wydaje mi się powinienem się zachować, dlatego że umorzenie jest wtedy fakultatywne, ale kiedy bierzemy pod uwagę sąsiadów, którzy zaniedbali bo nie zgłosili, ale wszystko wskazuje na to, że uszczerbek też ponieśli, bo na jednym polu łało a na drugim obok granicy już nie?, wszystko to p. Skarbnik przedstawiła, włącznie z obniżeniem głównych stawek podatkowych. Na jesieni będziemy rozmawiać o stawkach podatkowych. Ja przyznam szczerze, że jakoś to mi umknęło i nie wiedziałem, że to spowodowało aż 2 mln zł., bo jednak obniżenie głównych stawek podatkowych wydaje się niewielkie ale powoduje spore per saldo. Z jednej strony nigdy nie stałem na stanowisku, żebyśmy byli gminą, która forsuje stawki ale z drugiej strony mam przy tej okazji taką prośbę, bo jest to właśnie dzisiaj sprawozdanie z wykonania budżetu z tego, który my będziemy na następny roku już niebawem ustalać, że musimy wszyscy roztropnie patrzeć na to i tłumaczyć naszym mieszkańcom, naszym wyborcom, że jeśli obniżymy to czegoś nie zrobimy. Ja na tej sali, choć już w tej chwili to nie ma żadnego znaczenia jako jedyny wstałem, w którymś tam roku i mówiłem „nie róbmy tego”, bo nie zrobimy wodociągów, a chodziło o podatek gruntowy, bo wtedy sytuacja w rolnictwie była dobra. Nie trzeba było wtedy być wielce przewidującym ani wielce odważnym, żeby to powiedzieć. To się później wszystko przekłada na nasz wspólny interes wszystkich mieszkańców. Gdy wpłacimy parę złotych mniej to automatycznie przełoży nam się to później na to, że nie mamy wodociągu, nie mamy drogi itd., dlatego musimy być bardzo rozważni w tych kwestiach. Drodzy państwo, ciągle do tego wracam, ale bardzo nad tym ubolewam i powiem szczerze mniej więcej o ile wiem co należy zrobić w większości swoich zadań w życiu publicznym, to tutaj głęboko się zastanawiam i poszukuję jakiegoś wyjścia. Mamy 6 mln 307 tys. zł subwencji oświatowej. To jest rażąca niesprawiedliwość, nie wynikająca z naszych zachowań tylko z przepisów, które ustaliło Państwo. Dlatego, że jesteśmy gminą powyżej 5 tys. mieszkańców i zarówno w subwencji oświatowej jak i w PROW, nie możemy korzystać z tych profitów i dofinansowań, które mają gminy do 5 tys. mieszkańców. Myślę tu w przypadku szkolnictwa o tzw. wadze wiejskiej. Ta organizacja szkół, którą już zastałem jest niesprzyjająca. Ja dzisiaj oczekuję ale w tej chwili jest kampania wyborcza i to się wszystko zmienia jak w kalejdoskopie, że rząd nie zabierze gminom wiejskim, tylko chodzi o wyrównanie dysproporcji. Porównywalnie gmina Ożarów, której życzę, żeby to utrzymała, ma mniej więcej tyle samo dzieci co u nas, a subwencję oświatową ma o 3 mln większą od nas. Nawet 1 mln zł to jest ogromny zastrzyk finansowy. To jest relikwyt poprzednich czasów, który powinien być nowocześnie zmodyfikowany i nikt sensownie myślący się do tego nie zabiera. Mógłbym jeszcze podać parę innych przykładów ale dziś mówimy tylko o budżecie, który bezpośrednio nas dotyka. Gdybyśmy mieli jeden zespół szkół np. w Kobylanach i te dzieci by się uczyły częściowo i tak w mieście ale byłby sztyld w Kobylanach, mielibyśmy około 1900 zł więcej w ciągu roku na jedno dziecko. 400 dzieci razy 1900 zł to jest spora kwota pieniędzy. To nas przygniata niesamowicie. Ja Państwu mówiłem kiedyś o gminie Morawica, kiedy p. Wójt był uprzejmy chyba trzy lata temu przedstawiać tą całą sytuację finansową i reformy, które przeprowadził ja później mu w kularach powiedziałem, a bardzo go doceniam, bo to jest bardzo mądry człowiek, zresztą jest już tam 25 lat, oczywiście gmina jest że tak powiem „sypialnią Kielc”, więc jest może troszkę łatwiej ale jest to bardzo dobry gospodarz, ale w tym przypadku te przepisy i ta sytuacja pomaga mu niesamowicie. Natomiast my się znajdujemy w grupie tych, którzy albo nie znajdują się w grupie 10 tys. mieszkańców jak w przypadku programu „Kafka”, który jest związany z termomodernizacją, albo jesteśmy poza 5 tys. mieszkańców jeżeli chodzi o subwencję oświatową plus jeszcze PROW. Musimy sobie na obecną chwilę radzić. Drodzy Państwo, padła tu kwota 8 mln zł pozyskanych środków w ubiegłym roku. Rozumiem, że to są majątkowe i kapitał społeczny, wszystko jest to policzone. To są duże pieniądze i powiem więcej, co możliwe i co się dało zdobyliśmy. Z ust moich pracowników słyszałem „skąd weźmiemy pieniądze na udział?”, ale tam gdzie możemy dokapitalizować edukację, oświatę, opiekę społeczną, gdzie możemy zrobić inwestycję musimy zrobić wszystko, żeby pozyskać pieniądze, bo to są ostatnie lata i tą gminę dowartościowaliśmy o wielkie pieniądze, bo jak wiecie Państwo zrobiliśmy tych inwestycji w sumie na ponad 30 mln złotych. Mało tego, mieliśmy wyjątkowe szczęście w poprzednich latach w tej perspektywie 2010. Jest jeszcze jedna uwaga o czym mówię z największą przyjemnością. Mieliśmy szczęście dlatego, że w tej perspektywie gospodarczej, te przetargi wyszły nam bardzo nisko i mogliśmy zrobić o wiele, wiele więcej. Nawet gdyby przyjąć średnią z ostatnich lat to myślę, że zrobiliśmy dzięki temu o jedną trzecią inwestycji więcej, niż byliśmy zdolni zrobić na początku naszych planów. Ta koniunktura gospodarcza

w pewnym sensie nam pomogła ale tu były ewidentne starania jeśli chodzi o kwestie gospodarowania pieniędzmi. Kiedy widziałem, że idą za duże ceny na Starowałową i Armii Krajowej, po prostu unieważniliśmy przetarg na jesieni i doszliśmy do wniosku, że zrobimy to w tym roku za tańsze pieniądze, a nie musimy tego robić dlatego, że jest rok wyborczy. Robiliśmy to, na co zawarliśmy umowy i co wynikało z harmonogramu, natomiast nic co by było związane z techniką i logiką wyborczą. Pozwolicie Państwo, że już nie będę się odnosił do innych kwot i do innych kwestii inwestycyjnych, bo na bieżąco zarówno nasi mieszkańcy jak i Państwo są zorientowani. Z wielu tych kwestii na pewno cieszymy się wspólnie. Ja przyznam, że to jest trudna rola w tej sytuacji finansowej i w takim pędzie inwestycyjnym, który we mnie zawsze tkwi, natomiast daje to też poczucie ogromnej satysfakcji, ale prawda jest taka, że harowaliśmy ciężko. Ten zespół ludzi, skromny bardzo stanął na wysokości zadania. Nieraz było ciężko. My większość projektów nadzorowaliśmy we własnym zakresie, co w tej gminie było obcym zwyczajem. Mniejsze projekty p. Mizera i zespół robił sam. Myśmy korzystali z pomocy zewnętrznej gdzie była możliwość. Podam przykład z tego roku - projekt na boiska w jedynce i dwójce, place zabaw, firma chciała nam napisać za 15 tys. Pojechaliśmy do Sandomierza, poprosiliśmy o pomoc p. z Urzędu Marszałkowskiego i p. Kasia Bara napisała to w połączeniu. Wcześniej pisaliśmy te projekty też z udziałem wielu współpracowników: p. Mizera, p. Klimkowski, p. Czub, p. Ela Chodorek. Tam gdzie możemy nie wydajemy pieniędzy. To są też pieniądze, które na bieżąco liczymy. Zarówno kierownictwo jak i personel jak na taką gminę nie jest rozbudowany. Mam świadomość, że inne gminy miejskie może mają więcej zatrudnionych osób, natomiast każdą złotówkę liczymy dlatego, że są nam potrzebne pieniądze do realizacji zadań ze sfery społecznej jak i majątkowej. Spojrzałem też w tym budżecie na tą stronę związaną z opieką społeczną. Z tego co pamiętam, dopłacamy 270 tys. do Domu Pomocy Społecznej. Zasiłki, które są zadaniem własnym, ok. 260 tys. zł. Nie będę zabierał czasu wymieniając inne rzeczy, ale co roku dokładamy także do pomocy ludziom w postaci staży, robót interwencyjnych itd., od 120 do 150 tys. zł. Nie można żyć tylko i wyłącznie inwestycjami, trzeba żyć także tym, że ludziom trzeba po prostu pomóc. W skrajnych przypadkach sytuacja jest zła, zwłaszcza pod koniec roku, na święta. Trzeba w to ludzkie położenie wejść i my staramy się ludziom pomagać. To jest nasz obowiązek, nie robimy niczego nadzwyczajnego. Te środki trzeba zaangażować, żeby pomóc. Z jednej strony staramy się zachować pewne relacje praca i płaca, bo ten temat był wybitnie zaniedbany, ale troszeczkę się poprawiło. Wiem, że nie jest to satysfakcjonujące jeszcze, ale mam czyste sumienie, że ja też proporcjonalnie w stosunku do innych zarabiam mniej i nie dlatego mówię, żeby się skarżyć. Państwo byli zdecydowani, za to chciałem podziękować, za moją pracę, żeby mnie dowartościować. Natomiast trzeba zachować pewne proporcje, bo jeśli razem pracujemy to musimy wspólnie na siebie patrzeć. To jest moim obowiązkiem, a nawet przyjemnością, kiedy widzę, że ktoś dobrze pracuje i mogę mu parę złotych podwyższyć pensję, i za to dziękuję. Dziękuję bardzo serdecznie za ten bardzo trudny rok. On nie był dla mnie trudny ze względów wyborczych. On był trudny dlatego, że było wiele inwestycji i zdawałem sobie sprawę, że uchybienie takiej dużej inwestycji ponosi później konsekwencje finansowe. Rozliczyliśmy dzisiaj te projekty i to są jakieś śladowe kwoty, które są karami za to, że nie ogłosiliśmy na stronie Biuletynu Informacyjnego instytucji zarządzającej, z różnych powodów, na przykład nie mogliśmy jeszcze bo jakieś drobne niedopatrzenie, zakładałem jakieś tysiąc złotych, może dwa czy trzy tysiące. I to było dla mnie najważniejsze, bo na uchybienie jakiemuś projektowi idzie jakieś 15 czy 30% w najgorszych warunkach. Przy takich kwotach byłoby to tragedią. Wykonaliśmy to zadanie wszyscy wspólnie. Jak to bywa w zespołach ludzkich, ktoś odstawał. Akurat to był 2014 rok kiedy podziękowałem za to co się stało, nie chcę do tego wracać i gdyby nie ten przykry, incydentalny przypadek, to żadne z nas nie jeździłoby po odpowiednich urzędach, nie tłumaczylibyśmy się. Zwykła jedna nieuczciwość, nieodpowiedzialność osoby powoduje, że później traci się czas i staje się przed odpowiednimi organami i tłumaczy się, choć się nie zawiniło. Pani rzecznik dyscyplinarna doszła do wniosku, że powinna mnie postawić przed dyscypliną finansową i pouczyć mnie, że powinienem bardziej zadbać jeżeli chodzi o naliczenie konkretnych odsetek w tej sprawie właśnie. Twierdzenie, że coś zaniedbałem, z całym szacunkiem, nie bardzo do mnie pasuje. Ja się źle z tym czuję, bo staram się nad wszystkim panować ale nie jestem człowiekiem, który by każdemu z pracowników zaglądał do teczki bądź do pokoju i pytał się na każdym kroku, bo uważam, że ludzie są odpowiedzialni z natury, zwłaszcza Ci, którzy najdłużej tu pracują, gdzie znają temat. Tak się stało, że wyszedłem z tego cało, choć nie groziło mi nic więcej poza pouczeniem czy

upomnieniem, natomiast jak człowiek jest przekonany, że czegoś nie zaniedbał, tylko ktoś namieszał, to stara się bronić i mówi to co myśli. Chciałem bardzo serdecznie podziękować wszystkim, przede wszystkim Państwu, bo jesteśmy już parę miesięcy razem i powiem szczerze chciałem przeprosić za nieobecność na Komisji Rewizyjnej, na Komisji Budżetowej, proszę nie odebrać tego w sposób negatywny, z drugiej strony wiedziałem, że jeżeli będą Państwo chcieli ode mnie informacji i żebym przyszedł to mnie przywołacie, ja jestem zawsze na przywołanie posłuszny. Znam swoją rolę, znam swoje obowiązki i znam swoje kompetencje. Przepraszam, że nie było mnie na tych spotkaniach, ale jak przeczytałem stanowisko RIO z wniosku Komisji Rewizyjnej, to byłem usatysfakcjonowany, bo stanowisko było jednogłośnie i za to bardzo serdecznie dziękuję. To znaczy, że jesteśmy na dobrej drodze, żeby się wzajemnie rozumieć i żeby wszystko sobie dokładnie wyjaśnić, każdą złotówkę, bo to jest transparentność wielu gmin w Polsce. Myślę, że bylibyśmy przykładem jeśli chodzi o wydatkowanie pieniędzy i rozliczanie się ze środków dla wielu gmin. Chciałem podziękować p. Martynie Rusak, p. Kierownikowi Mizerze, p. Irkowi Klimkowskiemu, p. Jarkowi Czubowi, p. Ali, p. Sekretarz i wszystkim pracownikom za rok ciężki ale owocny, który dzisiaj formalnie podsumowujemy. Chciałem Państwu podziękować również za dotychczasową współpracę, która uważam, bez żadnej kurtuazji za modelową. Dziękuję bardzo serdecznie.

- f) **Pani Martyna Rusak** – Skarbnik Gminy – przedstawiła projekt uchwały w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego wraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu Gminy Opatów za 2014 rok.

Rada Miejska podjęła jednogłośnie uchwałę Nr X/78/2015 w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego wraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu Gminy Opatów za rok 2014, 15 głosami „za”, 0 głosów „przeciw” i 0 głosów „wstrzymujących się”. W głosowaniu wzięło udział 15 radnych. / stan. zał. do Prot. /.

- g) **Pan radny Jacek Kotkowski** – Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej - przedstawił wniosek Komisji Rewizyjnej w sprawie udzielenia absolutorium Burmistrzowi Miasta i Gminy Opatów. / stan. zał. do Prot. /.

- h) **Pan radny Jacek Kotkowski** – Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej - przedstawił uchwałę Nr 72/2015 VI Składu Orzekającego Regionalnej Izby Obrachunkowej w Kielcach z dnia 10 czerwca 2015 roku w sprawie opinii o wniosku komisji rewizyjnej w sprawie absolutorium. / stan. zał. do Prot. /.

- i) **Pan radny Jacek Cheba** - Przewodniczący Rady Miejskiej - przedstawił projekt uchwały w sprawie udzielenia Burmistrzowi Miasta i Gminy Opatów absolutorium z tytułu wykonania budżetu za 2014 rok.

Radni nie zgłaszali uwag do projektu uchwały.

Rada Miejska podjęła jednogłośnie uchwałę Nr X/79/2015 w sprawie udzielenia Burmistrzowi Miasta i Gminy Opatów absolutorium z tytułu wykonania budżetu za 2014 rok, 15 głosami „za”, 0 głosów „przeciwnych” i 0 głosów „wstrzymujących się”. W głosowaniu wzięło udział 15 radnych. / stan. zał. do Prot. /.

/ Tu oklaski uczestników sesji oraz wręczenie kwiatów dla p. Burmistrza przez p. Przewodniczącego Rady w imieniu Rady Miejskiej i przez p. Sekretarz Gminy w imieniu pracowników Urzędu Miasta i Gminy /.

Następnie o głos poprosił **p. Andrzej Chaniecki** – Burmistrz Miasta i Gminy, który powiedział: proszę mi pozwolić na nutkę historii, kiedy objąłem funkcję ostatnią, którą pełniłem w Radomiu, celowo nie wymieniam bo to nie ma znaczenia, to myślałem, żeby dojść przynajmniej w ciągu najbliższych lat do tego poziomu na jakim są Kielce. Po 3 latach patrzę na Radom, na wskaźniki i to nie były spekulacyjne rzeczy tylko tak się zmieniło. Włożyłem tam mnóstwo pracy. Mówię dlatego, że

dzisiaj jak przysyłają mi ludzie zaproszenia, jak mnie zapraszają na spotkania, nieważne ile ja tam włożyłem czasu, a włożyłem dużo, włożyłem prawie tyle albo jeszcze więcej co tutaj wkładam. Nieważny jest czas, ważne jest efekt. Proszę Państwa, nikt z Państwa nawet ten kto mnie zna, nie wie jak bardzo pragnę, żeby tą gminę doprowadzić do przyzwoitego poziomu gospodarczego i finansowego. Dziękuję Państwu za akcent głosowania jednogłosnego. Dziękuję za kwiaty i jeszcze raz dziękuję za naszą piękną współpracę. Chcę też powiedzieć, że całą odpowiedzialność za wszystkie niepowodzenia, za wszystko co się dzieje staram się zawsze brać jak wiecie na siebie. Bardzo trudny okres jeszcze przed nami i ja mam tego pełną świadomość, dlatego mobilizacja z mojej strony jak i z Państwa musi być pełna i o nią bardzo proszę. Bardzo serdecznie dziękuję. Taki akcent dzisiaj, którego się nie spodziewałem, aż tak i to nie jest ze skromności czy hipokryzji jednak motywuje i dodaje mi sił. Bardzo serdecznie jeszcze raz dziękuję.

Po wyczerpaniu pkt. 3 porządku obrad **p. Jacek Cheba - Przewodniczący Rady** ogłosił 10 minutową przerwę w obradach sesji.

Po wznowieniu obrad po przerwie kontynuowano obrady sesji.

Ad.4.

Pan radny Jacek Cheba - Przewodniczący Rady Miejskiej – stwierdził, że propozycje wakacyjne dla dzieci i młodzieży przygotowane przez instytucje oświatowo - kulturalne funkcjonujące w Mieście i Gminie Opatów, GKRPA w Opatowie oraz OPS w Opatowie były przedmiotem posiedzenia Komisji Zdrowia, Opieki Społecznej i Ochrony Środowiska Rady Miejskiej, a wszyscy radni otrzymali je w materiałach, w związku z tym nie będą odczytywane. Ewentualnie można w tej sprawie zadawać pytania obecnym na sesji przedstawicielom jednostek, które wypoczynek letni zaplanowały.

a) dyskusja

Pan radny Szymon Heba – Przewodniczący Komisji Zdrowia, Opieki Społecznej i Ochrony Środowiska Rady Miejskiej - poinformował Radę, że Komisja pozytywnie zaopiniowała przedłożone w tej sprawie materiały na jej posiedzeniu.

Radni nie zabierali głosu w dyskusji.

Ad.5.

- a) **Pani Martyna Rusak** – Skarbnik Gminy – przedstawiła projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie Gminy Opatów na 2015 rok,

Pani radna Beata Wrzolek – Przewodnicząca Komisji Budżetu, Finansów, Rozwoju Gospodarczego i Mienia Rady Miejskiej – przedstawiła pisemną, pozytywną opinię Komisji do przedłożonego projektu uchwały. / stan. zał. do Prot. /.

Radni nie zgłaszali uwag do projektu uchwały.

Rada Miejska podjęła jednogłosnie uchwałę Nr X/80/2015 w sprawie zmian w budżecie Gminy Opatów na 2015 rok, 15 głosami „za”, 0 głosów „przeciwnych” i 0 głosów „wstrzymujących się”. W głosowaniu wzięło udział 15 radnych. / stan. zał. do Prot. /.

- b) **Pani Martyna Rusak** – Skarbnik Gminy – przedstawiła projekt uchwały zmieniająca uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Opatów na lata 2015 – 2029,

Pani radna Beata Wrzolek – Przewodnicząca Komisji Budżetu, Finansów, Rozwoju Gospodarczego i Mienia Rady Miejskiej – przedstawiła pisemną, pozytywną opinię Komisji do przedłożonego projektu uchwały. / stan. zał. do Prot. /.

Radni nie zgłaszali uwag do projektu uchwały.

Rada Miejska podjęła jednogłośnie uchwałę Nr X/81/2015 zmieniającą uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Opatów na lata 2015 – 2029, 15 głosami „za”, 0 głosów „przeciwnych” i 0 głosów „wstrzymujących się”. W głosowaniu wzięło udział 15 radnych. / stan. zał. do Prot. /.

- c) **Pani Martyna Rusak** – Skarbnik Gminy – przedstawiła projekt uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej dla Województwa Świętokrzyskiego,

Pani radna Beata Wrzolek – Przewodnicząca Komisji Budżetu, Finansów, Rozwoju Gospodarczego i Mienia Rady Miejskiej – przedstawiła pisemną, pozytywną opinię Komisji do przedłożonego projektu uchwały. / stan. zał. do Prot. /.

Radni nie zgłaszali uwag do projektu uchwały.

Rada Miejska podjęła jednogłośnie uchwałę Nr X/82/2015 w sprawie udzielenia pomocy finansowej dla Województwa Świętokrzyskiego, 15 głosami „za”, 0 głosów „przeciwnych” i 0 głosów „wstrzymujących się”. W głosowaniu wzięło udział 15 radnych. / stan. zał. do Prot. /.

- d) **Pani Barbara Kłosińska** – Sekretarz Gminy – przedstawiła projekt uchwały zmieniającą uchwałę w sprawie powołania Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Opatowie,

Pani radny Jacek Kotkowski – Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej – przedstawił pisemną, pozytywną opinię Komisji do przedłożonego projektu uchwały. / stan. zał. do Prot. /.

Radni nie zgłaszali uwag do projektu uchwały.

Rada Miejska podjęła jednogłośnie uchwałę Nr X/83/2015 zmieniającą uchwałę w sprawie powołania Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Opatowie, 15 głosami „za”, 0 głosów „przeciwnych” i 0 głosów „wstrzymujących się”. W głosowaniu wzięło udział 15 radnych. / stan. zał. do Prot. /.

- e) **Pan Grzegorz Mizera** – Kierownik Ref. Inwestycji i Drogownictwa – przedstawił projekt uchwały zmieniającą uchwałę w sprawie określenia przystanków komunikacyjnych oraz warunków i zasad korzystania z przystanków komunikacyjnych, których właścicielem lub zarządzającym jest Gmina Opatów,

Pan radny Dawid Kargulewicz – Przewodniczący Komisji Przestrzegania Prawa, Porządku Publicznego i Samorządu Mieszkańców Rady Miejskiej – przedstawił pisemną, pozytywną opinię Komisji do przedłożonego projektu uchwały. / stan. zał. do Prot. /.

Radni nie zgłaszali uwag do projektu uchwały.

Rada Miejska podjęła jednogłośnie uchwałę Nr X/84/2015 zmieniającą uchwałę w sprawie określenia przystanków komunikacyjnych oraz warunków i zasad korzystania z przystanków komunikacyjnych, których właścicielem lub zarządzającym jest Gmina Opatów, 15 głosami „za”, 0 głosów „przeciwnych” i 0 głosów „wstrzymujących się”. W głosowaniu wzięło udział 15 radnych. / stan. zał. do Prot. /.

- f) **Pan Grzegorz Mizera** – Kierownik Ref. Inwestycji i Drogownictwa – przedstawił projekt uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany Nr 1 Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Miasta i Gminy Opatów,

Pan radny Dawid Kargulewicz – Przewodniczący Komisji Przestrzegania Prawa, Porządku Publicznego i Samorządu Mieszkańców Rady Miejskiej – przedstawił pisemną, pozytywną opinię Komisji do przedłożonego projektu uchwały. Informując jednocześnie, że opinia Komisji jest

identyczna w stosunku do kolejnych uchwał w ppkt. f, g, h, w związku z tym nie będzie odczytywał kolejnych tych samych w treści opinii Komisji. / stan. zał. do Prot. /.

O głos poprosił **radny p. Andrzej Żychowski**, który poprosił p. Kierownika Mizere o powiedzenie kilku zdań na temat ważnych szczegółów zawartych w poszczególnych uchwałach dlatego, iż nie każdy mieszkaniec wie, radni dostali mapki, natomiast ci, którzy słuchają Radia mogą nie być zorientowani, o które inwestycje chodzi.

Pan Grzegorz Mizera – Kierownik Ref. Inwestycji i Drogownictwa – w odpowiedzi na prośbę p. radnego Żychowskiego poinformował; może w kwestii porządkowej, generalnie całość została podzielona, niejako te etapy głosowania nad kolejnymi uchwałami, które dotyczą pewnych fragmentów Opatowa. Zostało to pogrupowane na trzy części. Wynika to z podziału, jeżeli chodzi o potrzebę uchwalenia zmian w studium. Pierwsza zmiana w studium i później kolejno te uchwały o których rozmawiamy, one dotyczą inwestycji gminnych, gdzie wnioskodawcą bądź inicjatorem zmian jest albo gmina albo właściciele nieruchomości, którzy z różnych względów je nabyli, czy też mają potrzeby inwestycyjne, które nie są zbieżne z tymi zapisami, które w tym momencie w planie mają miejsce. Druga zmiana to jest zmiana studium numer 2 i to akurat dotyczy Kopalni Wymysłów i trzecia zmiana studium i kolejne uchwały to są uchwały nazwijmy to umownie „wiatrakowe”. Jeżeli mówimy o zmianie do studium numer 1 i kolejno o tych uchwałach, to zmiany te są podyktowane: po pierwsze - wnioskami mieszkańców, którzy chcą sobie zrealizować jakieś inwestycje, które nie są konieczne zbieżne z zapisami aktualnie obowiązującymi w planie zagospodarowania przestrzennego, to są osoby prywatne. Jest tutaj dwie zmiany, które dotyczą inwestycji gminnych i jest zmiana, o której warto powiedzieć. Zmiana ta dotyczy samego zakładu produkcyjnego, jedyne znaczące chyba w Opatowie, to jest zakład zespalandy szyb AGC. Jest to stolarka budowlana i produkowanie pakietów szybowych. Jedną z tych zmian dotyczy tej właśnie inwestycji, czyli umożliwienie rozbudowy tego zakładu, bo aktualnie właściciel, który dysponuje pięcioma zakładami tego typu na terenie Polski, gdzie główna siedziba jest w Wałbrzychu. Ten Opatowski zakład ma największe perspektywy i możliwości rozwoju, bowiem ma rezerwę gruntową i ma to co oferuje gmina, a gmina oferuje szybką zmianę w planie i umożliwienie realizacji tej inwestycji. To jest istotna rzecz. Inne zmiany dotyczą naszych inwestycji, które się planuje i one dotyczą głównie zmiany sposobu użytkowania budynku tzw. „starego więzienia”, zmiany obecnie istniejącej lokalizacji Biblioteki. Tam z kolei mają być zlokalizowane mieszkania socjalne, a Biblioteka będzie przeniesiona w inne miejsce. Te zapisy w planie, które w tej chwili funkcjonują one formalnie uniemożliwiają wykonanie takich przesunięć lokalowych. Generalnie te zmiany mają to na celu.

O głos poprosił także **p. Andrzej Chaniecki** – Burmistrz Miasta i Gminy, który powiedział; w uzupełnieniu powtórzę niejako dla uporządkowania, a zacznę od miejsca tzw. „starego więzienia”, gdzie chcemy to przekwalifikować z mieszkalnego na użyteczności publicznej. Drugie miejsce- zamierzamy kupić ten budynek ogrodniczo – pszczelarski i zamienić go na zamieszkały. Następna kwestia to jest zmiana z użyteczności publicznej przy Bibliotece. Następna kwestia to przy ul. 1 Maja jest kupiony teren od pana Reszczyka na działalność handlowo-usługową i następna znacząca zmiana to zmiana terenu przy ul. Kopernika, ul. Sienkiewicza włącznie z naszym obszarem, tym nierównym terenem na usługi i „mieszkaniówkę”, chcemy to zmienić na przemysłowo – handlowo - usługowe włącznie z naszym terenem, gdzie było budownictwo wielorodzinne. Dzisiaj nie ma już zapotrzebowania na działki wielorodzinne. Jest to teren dość obszerny, mamy szansę go wyrównać i chcemy objąć go dalej strefą i zmienić profil zagospodarowania. To chyba wszystko jeżeli chodzi o te inwestycje w mieście.

Rada Miejska podjęła jednogłośnie uchwałę Nr X/85/2015 w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany Nr 1 Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Miasta i Gminy Opatów, 15 głosami „za”, 0 głosów „przeciwnych” i 0 głosów „wstrzymujących się”. W głosowaniu wzięło udział 15 radnych. / stan. zał. do Prot. /.

g) Pan Grzegorz Mizera – Kierownik Ref. Inwestycji i Drogownictwa – przedstawił projekt uchwały w sprawie przystąpienia do zmiany Nr 1 Miejsowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego miasta Opatów w rejonie ulic 1-go Maja, H. Sienkiewicza, Partyzantów, Armii Krajowej, J. Słowackiego,

Radni nie zgłaszali uwag do projektu uchwały.

Rada Miejska podjęła jednogłośnie uchwałę Nr X/86/2015 w sprawie przystąpienia do zmiany Nr 1 Miejsowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego miasta Opatów w rejonie ulic 1-go Maja, H. Sienkiewicza, Partyzantów, Armii Krajowej, J. Słowackiego, 15 głosami „za”, 0 głosów „przeciwnych” i 0 głosów „wstrzymujących się”. W głosowaniu wzięło udział 15 radnych. / stan. zał. do Prot. /.

h) Pan Grzegorz Mizera – Kierownik Ref. Inwestycji i Drogownictwa – przedstawił projekt uchwały w sprawie przystąpienia do zmiany Nr 1 Miejsowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego miasta Opatów,

Radni nie zgłaszali uwag do projektu uchwały.

Rada Miejska podjęła jednogłośnie uchwałę Nr X/87/2015 w sprawie przystąpienia do zmiany Nr 1 Miejsowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego miasta Opatów, 15 głosami „za”, 0 głosów „przeciwnych” i 0 głosów „wstrzymujących się”. W głosowaniu wzięło udział 15 radnych. / stan. zał. do Prot. /.

i) Pan Grzegorz Mizera – Kierownik Ref. Inwestycji i Drogownictwa – przedstawił projekt uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany Nr 2 Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Miasta i Gminy Opatów,

Pan radny Dawid Kargulewicz – Przewodniczący Komisji Przestrzegania Prawa, Porządku Publicznego i Samorządu Mieszkańców Rady Miejskiej – przedstawił pisemną, pozytywną opinię Komisji do przedłożonego projektu uchwały. / stan. zał. do Prot. /.

Radni nie zgłaszali uwag do projektu uchwały.

Rada Miejska podjęła jednogłośnie uchwałę Nr X/88/2015 w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany Nr 2 Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Miasta i Gminy Opatów, 15 głosami „za”, 0 głosów „przeciwnych” i 0 głosów „wstrzymujących się”. W głosowaniu wzięło udział 15 radnych. / stan. zał. do Prot. /.

j) Pan Grzegorz Mizera – Kierownik Ref. Inwestycji i Drogownictwa – przedstawił projekt uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „Wymysłów”,

Pan radny Dawid Kargulewicz – Przewodniczący Komisji Przestrzegania Prawa, Porządku Publicznego i Samorządu Mieszkańców Rady Miejskiej – przedstawił pisemną, pozytywną opinię Komisji do przedłożonego projektu uchwały. / stan. zał. do Prot. /.

Radni nie zgłaszali uwag do projektu uchwały.

Rada Miejska podjęła jednogłośnie uchwałę Nr X/89/2015 w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „Wymysłów”, 15 głosami „za”, 0 głosów „przeciwnych” i 0 głosów „wstrzymujących się”. W głosowaniu wzięło udział 15 radnych. / stan. zał. do Prot. /.

k) Pan Grzegorz Mizera – Kierownik Ref. Inwestycji i Drogownictwa – przedstawił projekt uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany Nr 3 Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Miasta i Gminy Opatów,

Pan radny Dawid Kargulewicz – Przewodniczący Komisji Przestrzegania Prawa, Porządku Publicznego i Samorządu Mieszkańców Rady Miejskiej – zabierając głos poinformował, że opinia Komisji jest identyczna do tego projektu uchwały jak i do następnych projektów uchwał w ppkt.: l, ł, m, n. Następnie przedstawił pisemną, negatywną opinię Komisji do tego projektu i następnych wymienionych wyżej, przedłożonych Radzie Miejskiej do zatwierdzenia. Obszernie uzasadnił stanowisko Komisji w tej sprawie, które stanowi załącznik do Protokołu.

dyskusja:

Pan radny Grzegorz Maliński – prosząc o głos powiedział; jestem członkiem Komisji, której Przewodniczący przed chwilą odczytał opinię. Dyskusja była dosyć długa ale ja zdecydowałem się poprzeć te projekty, za którymi będziemy za chwileczkę głosować z jednego względu, a mianowicie; one nie sankcjonują tego, że te wiatraki naprawdę powstaną. Po pierwsze - jest to w ogóle jeśli mamy rozmawiać o tym czy na terenie naszej gminy wiatraki mogą być czy ma ich nie być. Sensowne jest podjęcie takiej uchwały, bo nie możemy być gminą taką zaściankową, która się wszystkiego boi, bo my się wszystkiego boimy. Ktoś powiedział, że telefonია komórkowa jest szkodliwa, promieniowanie monitorów komputerów jest szkodliwe, a urządzenia te weszły i każdy z nich korzysta. Taki jest bieg historii, czasów, natomiast to czy te wiatraki powstaną czy nie, to już będzie następna kwestia czynności proceduralnych, które ewentualny inwestor będzie prowadził, bo zamykanie już dzisiaj drogi i możliwości dyskusji uważam za decyzję bardzo złą.

Pan Andrzej Chaniecki – Burmistrz Miasta i Gminy – prosząc o głos powiedział; chyba do tej pory przez wiele lat sprawowania przeze mnie funkcji publicznych starałem się nie uchybić i nie zrobić niczego co jest wbrew interesowi społecznemu. Rozmawialiśmy na ten temat na Komisji i podjęcie stanowiska przez Komisję ma uzasadnienie, natomiast przytaczanie jednostronnie niewiarygodnych źródeł, nieopatrzonych żadnym certyfikatem jest nie w porządku, ale na tym etapie możemy sobie na to pozwolić. Ja pytam tak: a jaka jest pewność, że w stosunku do tych uchwał, które podjęliśmy zostaną one w takim stanie jak w projekcie zaakceptowane? Zaczyna się dopiero procedura podejmowania działań zmierzających do uzgodnienia w studium i uzgodnienia planów. W artykule 11, którego nie chcę cytować, po podjęciu uchwały Burmistrz ma obowiązek ogłoszenia i 21 dni i wnioski itd., to się dopiero zaczyna procedura. My nie zamykamy ust poprzez swoje partykularne interesy tylko jesteśmy na tyle odpowiedzialni, że my jako radni działacze partyjni bo trzeba powiedzieć, że tak jest ale nałożenie do partii nie jest niczym złym, staną tam włącznie z Burmistrzem z ludźmi i powiedzą: „słuchajcie, przeczytamy wam wszystkie opinie, porozmawiamy i jeśli faktycznie społeczeństwo powie my nie chcemy tego”, nikt na siłę nie zamierza tego robić. Tylko bądźmy na tyle cywilizowaną gminą, że podejmiemy dyskusje. Przy okazji nauczymy się wiele, zgłębimy temat o wiatrakach, natomiast nie zaniechajmy dyskusji, bo to jest identyczna sytuacja jak z tymi poprzednimi. Jakies tam mogą bariery wyjść, ale to jest podjęcie procedury. Te wnioski, które zostaną złożone przez każdego, który będzie miał złożyć i Burmistrz odpowiedzialny w uchwale ich nie uwzględni, muszą być głosowane przez Państwa przed uchwaleniem. Na tym etapie macie Państwo czas, żeby to odrzucić. Ja tylko chcę, żebyśmy podjęli cywilizowaną dyskusję. Jeśli faktycznie będzie to większości przeszkadzało na tych obszarach, nie będziemy absolutnie tych wiatraków budować. Rozmawiałem z Państwem na Komisji, rozmawiałem z pojedynczymi osobami i ja nie jestem człowiekiem, do którego nic nie dociera. Ja jestem człowiekiem, który musi wykorzystać możliwości i dlatego proponuję Państwu taki projekt uchwały, przede wszystkim opinię społeczną, bo ja nie mam pewności dzisiaj czy to jest opinia niezależna. Ja już za długo żyję i wiem jak ludzie mogą być sterowani. Niech przyjdą Państwo na zebrania i ja z całą przyjemnością wstanę, zapytam i porozmawiamy i wtedy będziemy mieli pewność, że jesteśmy za tym w większości albo nie. I to jest tylko i wyłącznie na tą chwilę Państwa dyskusja, natomiast przytaczanie jednostronnych niczym nie potwierdzonych opinii, w tej Komisji ona może być bo ona zaważy albo nie, natomiast nie mam absolutnie zaufania do ludzi, którzy są w tym temacie ewidentnie zaangażowani, czy nie wchodzą tu

jakieś partykularne interesy. Chciałbym dyskusji społecznej, publicznej na terenie naszej gminy w demokratyczny sposób, żebyśmy doszli do uchwały na sesji kiedy radni powiedzą większości „nie” ja absolutnie ze spokojem zaakceptuję ten stan i o to Państwa proszę, bo to jest dopiero rozpoczęcie. Przepis przewiduje, żeby rozpocząć uchwałą intencyjną, bo nie ma na razie ta uchwała żadnego znaczenia. Proszę ludzi, którzy stoją po przeciwnej stronie, ja nie chcę tego przeforsować, ja po prostu mam obowiązek podejmowania czynności strategicznych wobec tej gminy, bo ja wziąłem odpowiedzialność za nią i Państwo zresztą też. Potem, żeby nam nikt nie zarzucił, że nie podjęliśmy nawet dyskusji, że my z góry wszystko wiemy lepiej niż w innych krajach, niż instytuty naukowo – badawcze, niż inne ekspertyzy. Ja już nie będę argumentował innymi elementami, bo ta argumentacja powinna się potoczyć w trakcie dyskusji. Wchodzi tutaj aspekt ekonomiczny, innowacyjny, promocyjny gminy. My wszyscy chcemy żeby nam i naszym dzieciom żyło się lepiej w przyszłości, dlatego weźmiemy też pod uwagę aspekt zdrowotny, a może przede wszystkim zdrowotny, ale otworzymy tą dyskusję.

Pan radny Szymon Heba - prosząc o głos powiedział; ja przeczytałem z uwagą tą opinię Komisji i mam pytanie do Przewodniczącego Komisji, ponieważ są tam załączniki w postaci opinii bodajże z Ministerstwa Zdrowia i Sanepidu, chciałem zapytać czy to jest w tej sprawie, czy w innych sprawach. Nie jest to postępowanie administracyjne ale odpowiednio można zastosować przepis, że opinie powinny dotyczyć wyłącznie tej sprawy a nie innych. Jeśli dotyczy to innych spraw to nie może być to załącznikiem do opinii Komisji. To taka uwaga natury formalnej i prosiłbym, żeby to uwzględnić. Ja zapoznałem się z podpisami tych osób z tych miejscowości i powiem tak, jako radny będę miał duży dylemat. Co prawda na szczęście nie jest to okręg wyborczy, którego mam honor reprezentować w tej Radzie ale akurat są to miejscowości leżące w mojej rodzinnej parafii, większość ludzi jest mi znana przynajmniej z nazwiska, bądź osobiście i w pełni rozumiem te obawy. Nie zgadzam się z p. Burmistrzem, że jest to nieważna uchwała. Jest to bardzo ważna uchwała p. Burmistrzu. Ona rozpoczyna procedurę i Pan to potwierdził w pewnym momencie, w swojej wypowiedzi. Ja bardzo przepraszam za tą uwagę. To jest uwaga do wypowiedzi, nie do meritum żebyśmy się zrozumieli. Tą procedurę rozpoczniemy, będą następne punkty tej procedury i ona nie jest rozpoczęta dla samego rozpoczęcia tylko w jakimś celu, a więc w celu ewentualnej lokalizacji inwestycji w postaci konkretnej liczby wiatraków, i powiem tak; że bym mógł podjąć decyzję, podnieść rękę za lub przeciw, to chciałbym wiedzieć, bo ja zakładam, że ten początek procedury zmierza w kierunku lokalizacji inwestycji, bo może tej inwestycji nie być, mamy jedną opcję, może ta inwestycja nastąpić. Jaka potencjalnie może być liczba tych wiatraków na tych obszarach?, jaka będzie wartość poszczególnych elektrowni wiatrowych?, ponieważ istotnym punktem, na który należy zwrócić uwagę jest wartość tych elektrowni. To się przekłada na podatek od nieruchomości. My dziś dyskutowaliśmy o budżecie, więc pytanie dotyczy potencjalnie jakie to będą kwoty możliwe do pozyskania dla budżetu gminy. Dla mnie to jest istotna dyskusja. Z jednej strony wartość przychodów gminy, z drugiej strony obawy i zdrowie ludzkie na tych obszarach. Jeśli będą te informacje, to byłbym skłonny się wypowiedzieć. To jest ważne. Nie należy tego traktować jako coś bardzo odległego, co nie nastąpi. Ja zakładam, że nastąpi i jeśli można było by taką informację uzyskać, to bardzo bym o to prosił, ponieważ trudno zająć stanowisko bez tych informacji, a jednocześnie nie można traktować podjęcia tej dzisiejszej uchwały jako mało znaczącej, czy nie istotnej. W mojej ocenie jest to kluczowe do zajęcia stanowiska.

Pan radny Andrzej Żychowski - prosząc o głos powiedział; ja cieszę się, że akurat z ust Szymona padło stwierdzenie, że koło puszczane w ruch już biegnie, bo pamiętam, że przy luźnej dyskusji o obszarach, które też kilka miesięcy temu były podjęte ktoś powiedział nie przejmujcie się to tylko pierwszy krok. Dobrze, że Szymon to powiedział, że każda uchwała jest ważna i w każdej jeżeli koło zostaje puszczane w ruch to ono leci. Natomiast druga sprawa to jest ta, w jakim kierunku głosować, głosować za, czy głosować przeciw i myślę, że te same dylematy, które ma Szymon mam również ja i chyba wielu, a szczególnie ci, którzy są w środowisku miejskim bo oni bardzo dokładnie nie znają sprawy, ponieważ nie uczestniczyli w zebraniach sołeckich. Niedawno mieliście Państwo zebrania sołeckie, wybraliście Państwo sołtysów, jak przypuszczam dyskutowaliście o inwestycjach, które są realizowane. A w związku z tym ja się zastanawiam głośno, mianowicie tutaj Szymon powiedział

poszczególne dotyczy to dwóch obszarów gdzie mamy przedstawicieli radnych. Macie Państwo kontakt z osobami, które na tych terenach mieszkają. Powiem szczerze, chciałbym poznać waszą opinię jako radnych reprezentujących ten teren. Jaka jest wasza opinia, bo wy macie kontakt z sąsiadami, rozmawiacie z nimi i co ci sąsiedzi mówią, jak się zapatrują na ten temat. Tutaj też był głos z sali osoby, która nie jest co prawda radnym, ale każdy ma możliwość zabierania głosu pod warunkiem, że Rada wyrazi zgodę, a są i sołtysi reprezentujący ten teren. Myślę, że chcielibyśmy się zapoznać z tymi opiniami. Zresztą p. Burmistrz był uprzejmy powiedzieć, że opinie osób są bardzo ważne i to rzeczywiście jest istotne, żebyśmy zanim podejmiemy uchwałę taką czy inną, mieli jak najszerszą informację na ten temat. Bardzo bym prosił jeśli p. radni zechcą nam na ten temat ze dwa, trzy zdania powiedzieć, czy ktoś z przedstawicieli tych miejscowości jeżeli są na sali. Myślę, że da nam to szerszą informację na ten temat.

Pan radny Jacek Kotkowski - prosząc o głos powiedział; tu faktycznie p. Przewodniczący stwierdził, że ja czy inne osoby, które mieszkają w mieście nie mają bardzo wiele do powiedzenia na ten temat, bo w zasadzie niewiele by nas to dotyczyło. Po drugie, wybraliśmy skład Komisji, która wydała opinię są to przedstawiciele radnych, którzy zagłębili się w tą sprawę odnośnie budowy tych wiatraków i uważam, że ich opinia jest opinią, która powinna spowodować to, że inni radni, którzy się tym nie zajmowali wierzą im w to i powinni w tej sprawie głosować. Uważam, że tak jak p. radni powiedzieli jeżeli podejmie się już uchwałę to trzeba później ją kontynuować. Trzeba podyskutować na ten temat z mieszkańcami tych sołectw, na których jest proponowane ustawienie wiatraków produkujących energię elektryczną i dopiero wtedy podjąć taką decyzję, żeby nie było później żadnych niedomówień. Chcieliście to będzie, nie to nie, żeby później nikt nie powiedział, że bez naszej wiedzy podjęliście taką uchwałę.

Pan radny Władysław Susło - prosząc o głos powiedział; temat tych wiatraków znany mi jest od kilku lat. Nie są to przedstawiciele tej instytucji co przychodzili do naszych miejscowości bez mała podpisując już umowy. To nie jest temat łatwy do rozstrzygnięcia. Cofając się do jesieni, kiedy była kampania wyborcza, spotykając się z ludźmi z mojej miejscowości, bo te miejscowości jak Adamów, Balbinów, Brzeziny, Nikiszałka jakby to można powiedzieć podlegają mnie, padały takie pytania: jakie masz zdanie na temat tych wiatraków? - jeżeli będziesz głosował za wiatrakami ja na ciebie nie będę głosował. Ja odpowiadałem, że nie wiem teraz jak będę głosował. Tak jak powiedział tu Wiceprzewodniczący Andrzej, każde koło puszczane w obieg, jakiego by sposobu nie używać jest ciężko zatrzymać. To nie jest takie łatwe i to nie jest takie proste. Sprzeciw ludzi w moich miejscowościach, jest chyba 5 albo 6 wiosek, ja z tymi ludźmi żyję i ja chcę z tymi ludźmi dalej żyć. Ja nie chcę, żeby mnie ci ludzie przeklinali. Jeżeli dzisiaj na takim małym etapie tego tematu zaczynającym się, jest tyle sprzeciwów, to na pewno te podpisy nie zostały w każdej posesji podpisywane. Jeżeli na tym etapie są takie sprzeciwy, to możemy się spodziewać jakie sprzeciwy będą dalej. Z pełnionej funkcji i znając sytuację z tych miejscowości ja będę głosował przeciw.

Pan radny Waldemar Bocheński - prosząc o głos powiedział; ja akurat nie miałem czasu zapoznać się z tym tematem dlatego, że przebywam aktualnie w sanatorium a dzisiaj przyjechałem na przepustkę na sesję. Dziś w nocy się dowiedziałem, że ten temat będzie poruszany. Akurat jestem chyba najbardziej zainteresowany tym tematem, bo chodzi tu o Lipową, Podole, Rosochy, Kornacice. Lokalizacji tych ewentualnych wiatraków ja nie znam, bo nie miałem czasu się zapoznać. Podobnie jak moi poprzednicy uważam, że konsultacje społeczne i spotkania z mieszkańcami na temat tych inwestycji byłyby bardzo potrzebne i wtedy można ewentualnie taką uchwałę podjąć. Ja też nie wiem jak będę dzisiaj głosował dlatego, że nie miałem czasu się z tym zapoznać. Jest już dużo tych podpisów, ja też tych ludzi wszystkich znam ale podpisy może składać każdy tylko, że nie wiem czy właściwie jest to przeprowadzane. To pozostawiam pod ocenę wszystkich zainteresowanych.

Pan radny Władysław Susło - prosząc ponownie o głos powiedział; żeby nie być gołosłownym, że mnie chodzi o to, że te wiatraki nie powstają na mojej działce, ja dlatego jestem przeciw tej inwestycji dodam coś innego. Mnie już prawie chciano zawieść do notariusza z podpisaniem umowy, ja takie umowy trzymałem. Nie wiem czy Państwo jesteście tymi inwestorami czy inny. Były wyznaczone dni,

ja to przeciągałem. Było nas trzech, przeciągaliśmy to. To nie jest ważne dzisiaj podpisać, co będzie z umowami, jak one są skonstruowane. Odwlekaliśmy te umowy, oni do swoich notariuszy, my do swoich. My mamy swoich adwokatów oni nam zmieniają. Pojechali zmienili, przyjechali za miesiąc, zmienili ale nie tak, jak nam tu pasuje. Później trzeba się liczyć z umowami. Umowa na 30 lat. Co to znaczy 30 lat wszyscy wiemy. Udzielenie działki w księgach wieczystych pod tą zabudowę. Ponoć, jeżeli działka ma hektar czy dwa, ta działka idzie w zastaw. Działka z możliwością dojazdu. Jeżeli ma długość kilometra, jest w połowie to 500 metrów droga wybita. To nie jest tak. Prąd płynie ziemią, wiadomo na czym polega życie rośliny, tam muszą być i dżdżownice, jakieś żuczki, zwierzątka co chodzą, tną tą ziemię, jest przestrzeń i jest powietrze i to wszystko żyje. Na tym pasie może nie być nic, ja nie wiem. Ja przypuszczam tylko. Wiadomo gdzie jest temat gliny czy tam gdzie jest ubita ziemia tam nic nie urośnie, tak samo może być tu. To ciągnie się już trzy lata jak mnie najeżdżają i odwlekamy oni nie mają czasu ja nie mam czasu, do tej pory umowa nie jest podpisana. Podpisał kolega umowę z tą firmą nie pamiętam nazwy, oni mają możliwość przekazania innej firmie i ten posiadacz musi się zgodzić na tych samych warunkach co jest podpisana umowa. Ja przekazując synowi tą działkę, on automatycznie musi się zgodzić na to, musi przyjąć tak jak ja podpisałem umowę. Ten kolega podpisał, zgnębili go tam, podpisał, przyszło zawiadomienie do niego z pieczęcią innej firmy. Jeszcze budowa się nie zaczęła a oni już to sprzedali innej firmie. Coś tu jest podejrzane. To jest handel tymi wiatrakami? Wiatraki ponoć przychodzą używane, zdemontowane 10-letnie, odmalowane. Oni mówili, że to są używane wiatraki. Może tyle w tym temacie.

Pan radny Wiesław Suska - prosząc o głos powiedział; choć temat mnie bezpośrednio nie dotyczy, ale u nas między Gojcowem a Okaliną w ubiegłej kadencji były podjęte pewne działania o lokalizacji, wróć się do kadencji 2006-2010. Firmy dobijały się tu do Urzędu, nawet przesyłały pewne zalecenia jak dzisiaj. Wtedy po analizie, gmina postanowiła nie skorzystać z budowy i odejść od tego projektu. Na potwierdzenie jak to jest szkodliwe mam tu publikację niemieckiej telewizji kanału multimedialnego, który przedstawił bardzo uczciwy raport o infradźwiękach emitowanych przez turbiny wiatrowe oraz sposobach pomiaru tych dźwięków i powodowanych przez nie zaburzeniach u ludzi i zwierząt hodowlanych. Dziennikarze odwiedzili osoby doświadczających takich zaburzeń, rozmawiali z lekarzem zajmującym się ofiarami infradźwięków i niezależnymi ekspertami akustycznymi. Pokazano małżeństwo żyjące we własnym domu, w czymś w rodzaju akustycznego bunkra, pomieszczenie hodowlane i mieszkalne porzucone przez ludzi i zwierzęta ze względu na kumulację infradźwięków oraz ucieczkę pięcioosobowej rodziny farmera niemieckiego z własnego domu przed torturami akustycznymi. Jeszcze rok temu agencja zdawała się częściowo wierzyć, że dolegliwości sąsiadów farm wiatrowych są skutkiem negatywnego nastawienia do ogromnych wiatraków. Materiał przedstawiony 8 czerwca pokazuje, że już tak nie jest biorąc pod uwagę, że w obu krajach związkowcy forsują dalszą ogromną rozbudowę farm wiatrowych jak najbliżej siedlisk ludzi. Ujawnienie prawdy o oddziaływaniu wiatraków wymagało sporej dziennikarskiej odwagi. Przy tych wszystkich zachwytach wskazać trzeba z przykrością, że dziennikarzom zdarza się mówić o czystej energii z wiatru. Niemcy są już doświadczeni chyba ok. 30 lat, więc taka publikacja coś chyba znaczy. Poza tym chciałbym przytoczyć pewien artykuł z ustawy z dnia 27 marca 2003 roku o planowaniu zagospodarowania przestrzennego. Art. 36, pkt 3 brzmi „jeżeli w związku z uchwaleniem planu miejscowego albo jego zmianą wartość nieruchomości ulega obniżeniu, a właściciel albo użytkownik wieczysty sprzedaje tą nieruchomość i nie skorzystał z praw zawartych w ust. 1 i 2, może żądać od gminy odszkodowania równego obniżeniu wartości nieruchomości jeśli mieszkańcy nie będą mogli wytrzymać infradźwięków będą chcieli sprzedać te nieruchomości, które mają na dzień dzisiejszy”. Czasem może być tak, że osiągnięte zyski z tych podatków, później mogą być przeznaczone na wypłatę odszkodowań.

Pan radny Tadeusz Dragan - prosząc o głos powiedział; ja zgłaszam taki wniosek, nie wiem czy to jest do przyjęcia podczas obrad sesji aby w dniu dzisiejszym zrezygnować z podejmowania tych uchwał, celem przeprowadzenia konsultacji społecznych. Bo czy my podejmiemy uchwałę za, czy przeciw, to i tak zostanie rozpoczęty pewien proces, o którym mówili moi przedmówcy a ja uważam, żeby mieć czyste sumienie, choć mnie to bezpośrednio nie dotyczy bo mieszkam na terenie miejskim, przeprowadzić należy konsultacje. I jeszcze mam pytanie bo niedawno odbywały się wybory sołtysów

we wszystkich sołectwach - czy tam był ten problem poruszany bo to myślę byłoby na czasie i jakieś grupki ludzi w każdej wsi były na zebraniach wiejskich podczas wyborów sołtysów i to już powinien iść oddźwięk dalej idący wśród mieszkańców, sąsiadów.

Pan radny Andrzej Żychowski - prosząc o głos powiedział; właśnie z p. Przewodniczącym Chebą rozmawialiśmy z p. Radcą o takim rozwiązaniu zanim radny Tadeusz Dragan zabrał głos w tej sprawie. Pani Radca powiedziała, że prawnie taka możliwość istnieje, a w związku z powyższym chciałbym poprzeć ten wniosek, który p. Tadeusz Dragan zgłosił, wniosek o odroczenie. Pan Burmistrz był uprzejmy powiedzieć o dalszej potrzebie procedury i konsultowania się z ludźmi, że tak czy inaczej taka konsultacja w tym kierunku będzie. Ja myślę, że to też idzie w takim kierunku, żeby z tymi ludźmi się spotkać, porozmawiać na ten temat, przedstawić im za, przedstawić im przeciw i wtedy myślę, że to będzie na dzień dzisiejszy „wilk syty i owca cała”, bo jeżeli dzisiaj podejmiemy decyzję całkowicie na „nie”, to znowu odwrócimy to całkowicie a w związku z tym są to takie otwarte drzwi zarówno w jedną jak i w drugą stronę i pozwolą na to, że będzie możliwość do dalszej konsultacji społecznej. / tu z sali głos p. Burmistrza, że wycofać projekt uchwały może wnioskodawca, a w tym przypadku Burmistrz /. Kontynuując swoją wypowiedź radny powiedział; w związku z tym, składamy wniosek o odroczenie dyskusji na ten temat i prosimy o przegłosowanie na te 4 punkty, które są i prosimy aby ten wniosek został przegłosowany. Radny zaproponował 2 minuty przerwy zapiszemy sobie na kartce dokładne brzmienie wniosku.

Pani Alicja Orczyk – Słota – Radca Prawny UM i G – zabierając głos powiedziała; z dyskusji wynika, że wniosek byłby składany o odroczenie głosowania nad uchwałami. Regulamin Rady Miejskiej przewiduje taką możliwość.

Pan radny Andrzej Żychowski – ponownie zabierając głos powiedział; padł wniosek formalny, jest zawsze możliwość po wniosku formalnym dwa głosy, które popierają ten wniosek, dwa głosy, które się sprzeciwiają temu wnioskowi. I potem wniosek powinien być przegłosowany. Jeśli nie mam racji to proszę podać paragraf, że jest tak i tak i w związku z tym nie macie państwo racji. Jeśli jest taki zapis w paragrafie dotyczącym pracy Rady Miejskiej to proszę go podać, nic prostszego.

Pan Andrzej Chaniecki – Burmistrz Miasta i Gminy – prosząc o głos powiedział; jeszcze raz chciałem zaakcentować, najpierw się odnoś do stwierdzenia radnego Szymona Heby. Ja nie powiedziałem, że ta uchwała nie jest ważna, powiedziałem tylko, że ta uchwała jest ważna pod względem proceduralnym bo ona rozpoczyna procedurę natomiast nie stanowi absolutnie prawa miejscowego i nie przesądza o tym, czy w trakcie procedury my zgodzimy się tam na wiatraki, żeby była jasność sytuacji. Ona rozpoczyna procedurę a procedura może się zakończyć w sposób taki, jakie jest stanowisko Komisji. Drugą sprawę chciałem też wyjaśnić. Ja czytam ustawy i literalnie nigdzie się Państwo nie doczytacie tam, że przed rozpoczęciem procedury potrzebne są konsultacje. Jest potrzebna analiza, która została sporządzona, Państwo ją otrzymali, natomiast były zebrania sołeckie i to nie był czas na to, żeby dyskutować dlatego, że ta dyskusja i m.in. wynikająca z artykułu 11, gdzie tam napisane jest, że trzeba brać na życie mieszkańców, na ochronę środowiska, na wszystko, to znając mój sposób postępowania, czy Państwo sobie wyobrażacie, że tych konsultacji społecznych by nie było? Na szkołę w Brzeziu były trzy konsultacje społeczne. Ja tak samo jak teraz nie będę się upierał absolutnie, żeby to odraczać bo jako wnioskodawca wycofuję ten projekt, bo mam prawo z tego co pamiętam z ustawy i ze statutu. Wycofuję ten projekt, jeśli macie Państwo dylematy z podjęciem decyzji na tak bądź na nie, tylko teraz musimy się zastanowić, te projekty związane ze studium nr 3, bo jako wnioskodawca jestem przekonany, jeśli jestem w błędzie p. Alu proszę mnie poprawić, jako wnioskodawca a organ jest wnioskodawcą ma prawo na każdym etapie wycofać ten wniosek. Tą kwestię zostawiam Wysokiej Radzie, ja mówię tylko o swoich uprawnieniach. Jeśli macie Państwo dylematy i nie chcecie, żeby dyskusja była później, która jest zapisana w ustawie a wcześniej przeprowadziło się konsultacje to niniejszym składam wniosek formalny o zdjęcie tych projektów z porządku obrad.

Pan radny Jacek Cheba – Przewodniczący Rady Miejskiej – poddał pod głosowanie Rady wniosek o wycofanie z porządku obrad w pkt. 5, ppkt: k, l, ł, m, n.

Rada Miejska w wyniku przeprowadzonego głosowania zdecydowała o wycofaniu z porządku obrad sesji w pkt. 5 następujących projektów uchwał: ppkt: **k)** przystąpienia do sporządzenia zmiany Nr 3 Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Miasta i Gminy Opatów, **l)** przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego na obszarze części sołectw Podole i Kornacice, **ł)** przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego na obszarze części sołectw Lipowa i Kornacice, **m)** przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego na obszarze części sołectw Jałowęsy i Zochcinek, **n)** przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego na obszarze części sołectw Lipowa, Podole, Rosochy, Adamów, Brzezcie i Balbinów. 14 głosami „za”, 0 głosów „przeciwnych” i 1 głosie „wstrzymującym się”. W głosowaniu wzięło udział 15 radnych. / stan. zał. do Prot. /.

Ad.6.

Radni nie zadawali pytań dotyczących przedłożonej w materiałach informacji z pracy Urzędu Miasta i Gminy w Opatowie oraz Burmistrza Miasta i Gminy Opatów.

Ad.7.

Radni nie zgłosili na piśmie i ustnie interpelacji i zapytań.

Ad.8.

W wolnych wnioskach, w sprawach różnych głos zabierali:

Pan Grzegorz Mizera – prosząc o głos powiedział; ja na krótko wrócę do tych wiatraków bo rozumiem, że ta dyskusja jest tutaj zamknięta. Moim zdaniem, a mam wykształcenie wyższe inżynierskie, w związku z tym dość ściśle myślę niestety. Jeżeli rozmawiamy o wiatrakach, trzeba zdać sobie sprawę z jednej rzeczy, w tej chwili zostały odrzucone wnioski, które otwierały możliwość podjęcia dyskusji i zajęcia się konkretnym przypadkiem. Ten konkretny przypadek to jest konkretna lokalizacja w konkretnym miejscu z konkretnymi odległościami i problemami. Natomiast jeżeli mówimy o wiatrakach w Niemczech, czy teoretycznym wykupie ziemi, czy ewentualnych podziałach i problemach wynikających z tego faktu, Pan radny sam stwierdził, że 3 lata powstrzymywał firmę od wiatraków i do tej pory nie podpisał umowy. W związku z tym to nie jest temat, którego nie da się zablokować, to jest otwarcie dyskusji w sprawie. Mamy wiatraki, jest 9 sztuk o jakimś przedziale mocy, są tutaj panowie, którzy mogli udzielić ściślejszej informacji na ten temat i dla mnie właściwie to jest istotne. Podjąć decyzję, rozmawiać z ludźmi o tym przypadku, rozmawiać o tych obciążeniach, które są przy konkretnej lokalizacji i dla mnie wtedy to ma sens, natomiast jeżeli teraz będziemy rozmawiać o wiatrakach gdzieś tam, to dla mnie to nie jest rozmowa. Rozmawiajmy o konkretnej rzeczy. Mieliśmy tutaj taką możliwość, żeby tą dyskusję podjąć. Cóż, z tego co widzę nawet mnie nie jest dane a jestem w odległości dwóch kilometrów od tego wiatraka, dowiedzieć się czegoś więcej na ten temat. Chociaż ja chciałbym w tym uczestniczyć, ja chciałbym się dowiedzieć. Musimy mieć świadomość, że podjęcie tych uchwał teraz dawało możliwość choćby przygotowania czegoś takiego jak „karta informacyjna przedsięwzięcia”. W oparciu o tą kartę informacyjną, to jest taki fragment procedury legislacyjnej związanej z późniejszymi opracowaniami tych dokumentów i później uzyskania odpowiedniej zgody firm, instytucji państwowych, które weryfikują poprawność przygotowania tej inwestycji i jej realizacji, na samym końcu po przejściu procedury związanej z opiniowaniem tego zamiaru inwestycyjnego, największą rolę odgrywa by Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska w Kielcach, gdzie po karcie informacyjnej oni wydają dokument, w którym określają zakres opracowania raportu oceny oddziaływania na środowisko, na ludzi, na zwierzęta, na roślinność, na przeloty ptaków. Praktycznie odcieśliśmy sobie możliwość zapoznania się z oddziaływaniem tych inwestycji w naszym konkretnym przypadku. Warto do tematu wrócić w jak najszybszym czasie, podjąć dyskusję i powiedzieć sobie jak to u nas mogłoby wyglądać. Ta legislacja właśnie na tym polegała. Dowiadujemy się bardzo dużo o tej inwestycji, podejmuje się dyskusje ze środowiskiem. Ludzie, na których ma to oddziaływać pośrednio bądź bezpośrednio mają możliwość

zapoznania się z dokumentacją. Ja wiem, że ktoś zaraz może powiedzieć, że opinia będzie stronnicza przedstawiana przez firmę wiatraczną ale zawsze można sobie powołać niezależnych ekspertów i dyskutować a na końcu ewentualnie nie podpisać umowy tak, jak to zrobił Pan radny i nie przyjąć tych warunków. Dla mnie istotne jest to aby rozmawiać o konkretnym zadaniu. Wszyscy ludzie mieliby większą świadomość, to jest też walor edukacyjny. Myślę, że warto o tym pamiętać. Dyskusja nawet, jeżeli zakończyłaby się klęską dla tej firmy, dała by możliwość dla ludzi, których to dotyczy, zapoznania się z dokumentacją i mieliby świadomość, że podjęli słuszną decyzję. Wnioski składane przez nich były by głosowane przez Radę. Każda osoba, której się to nie podoba składa wniosek, on jest później odczytywany i pojedynczo dyskutowany i albo odrzucany albo przyjmowany. Przyjęcie choć jednego głosu sprzeciwu, spowodowałoby odrzucenie całego planu ale pozostałby walor edukacyjny i świadomość każdego, że wiedział co zrobił.

Pan radny Władysław Susło - prosząc o głos powiedział; z tamtymi umowami został do podpisania plan zagospodarowania przestrzennego, pytam - czy macie taki plan zagospodarowania, czy macie pozwolenie? - nie mamy odpowiedzi, to jak będziecie chcieli budować pytam, odp. „, chłopie co cię to obchodzi, my sobie to jakoś załatwimy powiedzieli”. Czy to nie było wyłapywanie obiektów?, Na umowie jest napisane, że nie wolno podpisywać umowy z innymi firmami. Nie wiem panowie czy to wasza firma mnie tak gnębiła, gdybym tą umowę podpisał, to nie mógłbym automatycznie wam podpisać, bo tam są kary pieniężne takie naliczone, że mnie nie wolno z nikim innym podpisać. Oni łapali to na szybkiego, żeby być pierwszymi i nie dopuścić innych. Im na takich umowach zależało.

Pan Grzegorz Mizera – ponownie zabierając głos powiedział; to jest biznes jednak, jeżeli ktoś podpisuje umowę to nie będzie inwestował kwot milionowych, jeżeli ma zagwarantowane funkcjonowanie inwestycji przez rok czy dwa, czy pięć. Niestety, to jest pewien proces inwestycyjny, jak widać dość długi w czasie, bo samo przygotowanie inwestycji trwa i wreszcie sama inwestycja wiadomo, że każdy kto wrzuca pieniądze, chce mieć gwarancję zwrotu. Temu się nie należy dziwić. Rzeczywiście warto zwracać uwagę na to, że należy czytać te umowy, wyłapywać, jeżeli ktoś ma jakieś wątpliwości, konsultować i zagwarantować sobie świadomość, że będzie się wiedziało co się podpisuje. Jeżeli ktoś wchodzi w biznes i chce mieć też gwarancję działania w tym biznesie przez okres zwrotu choćby inwestycji i wygenerowania pewnych zysków oczywiście. Ja wiem, że może to być odczytywane jako taka „łapanka”, a jeszcze żeby było jasne, ja nie mam zamiaru budowania wiatraków i współpracowania z tą firmą, natomiast proszę się nie dziwić to jest biznes. W biznesie zawiera się umowy, podpisuje deklaracje, chce się mieć gwarancję, że jeżeli nawet ja wybuduję i sprzedam to następna firma wchodzi i ma możliwość działania i czerpania z tej inwestycji.

Za jednogłówną zgodą Rady Miejskiej wyrażoną w głosowaniu jawnym, zgodnie z Regulaminem Rady / w głosowaniu wzięło udział 13 radnych / głos zabrał **p. Robert Kasiński** – osoba spoza Rady, który powiedział; nie słyszałem większych bzdur, które przed chwilą opowiadał p. Mizera odnośnie tego, że wszystko jest rzucone na tą ostatnią osobę, czyli tą która podpisuje umowę. Tutaj Waldek Susło opowiadał i mówił, że to wszystko nie jest takie łatwe. Nie rozumieją ci rolnicy, do których przyjeżdżają firmy i później podpisują umowę i wiążą się na wiele lat. Wszystko jest drobnym druczkiem, nie mają swoich prawników. Znam przypadki kiedy te umowy już zostały podpisane. Te osoby, które podpisały umowę np. w Balbinowie, nie mieszkają nawet na tym terenie tylko mają działkę i co ich obchodzi sprawa wiatraków w Balbinowie? Co obchodzi sprawa wiatraków p. Malińskiego, p. Kawalca, p. Ślępka? Dziwię się p. Wrzolek, która mieszka na wsi i choć nie było głosowania. Dziękuję wszystkim radnym, że wycofali się z tej sprawy. Chcę również zwrócić uwagę na to, co mówił p. Burmistrz. Mówił kilkakrotnie o hipokryzji. Ja cenię p. Burmistrza i wiem, że działa na rzecz gminy. Jak byliśmy na spotkaniach mówił, że najważniejszą rzeczą jest dobro mieszkańców. O sprawie dzisiejszego głosowania sam dowiedziałem się w ostatniej chwili. Nie było żadnej informacji na ten temat. Te podpisy, które są u mnie z miejscowości Rosochy, 51 osób oprócz tych 2 osób, u których miały stanąć te wiatraki, głosowało przeciwko wiatrakom. Państwo radni weźcie to pod uwagę. Wiadomo, że te wiatraki miały stanąć na mojej wsi. Oczywiście jestem za tym, żeby tych wiatraków u nas nie było. Mimo tego, że proponowano wiatraki na moich działkach. Jak ja mógłbym żyć na tej wsi i patrzeć ludziom w oczy gdyby się okazało, że badania po 10 latach wskazują, że

jednak to ma wpływ na zdrowie i na przykład pojawił się rak jelita grubego. Co ja wtedy zrobię? A jak Państwo radni spojrzą wtedy w lustro? Więc cieszę się, że wśród radnych jest inicjatywa, żeby rozpocząć dyskusję. Ja nie mam nic przeciwko energii odnawialnej - jestem za, niech będą wiatraki ale nie w takich odległościach. Wiemy, że w tym wypadku jeśli na gminie Opatów będzie taka opcja, że dwa, trzy kilometry to w ogóle nie powstaną na gminie Opatów. Idźmy w inną energię. Rozmawialiśmy z p. Burmistrzem dziś rano o biogazowniach. Mało tego, że będzie wpływ do budżetu, będą miejsca pracy, nie jedno jak przy elektrowniach wiatrowych albo w ogóle tylko będą miejsca pracy dla ludzi, rolnicy będą mieli możliwość kontraktacji kukurydzy, to jest ten kierunek - fotowoltanika. Jeśli tylko taka możliwość by była idźmy w tym kierunku. Gdyby chciała większość, ja nie mam nic przeciwko. Jest demokracja, jeśli by mieszkańcy chcieli, niech mają kłopot na lata.

Pan radny Jacek Cheba – Przewodniczący Rady Miejskiej – odczytał pismo skierowane do Rady Miejskiej w sprawie powrotu do handlu w soboty na dawne miejsce targowicy koszykowej przy ul. Partyzantów w Opatowie, które stan. zał. do Protokołu.

Za jednogłośnie zgodą Rady wyrażoną w głosowaniu jawnym, zgodnie z Regulaminem Rady / w głosowaniu wzięło udział 13 radnych / o głos poprosił **p. Bartosz Jedynak** – osoba spoza Rady – reprezentujący firmę ECO-WIND CONSTRUCTION, który powiedział; chciałbym krótko powiedzieć na temat tego jakie są nasze zamierzenia i jak wyobrażaliśmy sobie, że cała ta procedura będzie przez naszą spółkę prowadzona. Może pokrótce powiem jak wygląda sprawa potencjału terenu. Jeżeli chodzi o potencjał i możliwości to jesteśmy w stanie zlokalizować na terenie gminy jedynie 9 elektrowni wiatrowych, tak że proszę sobie nie wyobrażać, że tutaj będzie realizowany projekt, który będzie się składał z 20, 30 czy 50 elektrowni wiatrowych bo nie ma takich możliwości. Jeżeli chodzi o samo prowadzenie procedury to chciałem tylko powiedzieć, że wszystkie działania, które prowadzimy są jawne, niczego nie próbujemy ukryć i naszym celem jest prowadzenie kampanii informacyjnej i to było nasze zamierzenie od samego początku. Sprzeciwy są wszędzie i prowadzimy wiele projektów elektrowni wiatrowych i wszędzie spotykamy się ze sprzeciwami ale najczęściej wynikają one niestety z niedoinformowania mieszkańców i protestujących, więc konsultacje i spotkania z mieszkańcami oczywiście były planowane i tak je będziemy chcieli organizować. Chciałem jeszcze tylko krótko powiedzieć, że jeżeli chodzi o Państwa radnych to również nie ma zupełnie żadnego problemu żebyśmy zorganizowali jakieś spotkanie, przedstawili jak to z naszej strony wygląda, jakie są zamierzenia, jakie są korzyści z tego idące dla gminy i może po zorganizowaniu takich spotkań będzie Państwu łatwiej takie decyzje podjąć.

O głos poprosił również **radny p. Marcin Ślapek**, który powiedział; pozwolę sobie odnieść się do wypowiedzi p. Roberta Kasińskiego, ponieważ część radiosłuchaczy albo osób, które czytają protokoły, mogłaby źle zrozumieć, ponieważ padło tam moje nazwisko, padło nazwisko koleżanki Beaty Wrzołek, kolegi Krzysztofa Kawalca. Chcielibyśmy oświadczyć, że nie posiadamy nieruchomości żadnych w Balbinowie i nie jesteśmy stroną w postępowaniu. Pan Robert Kasiński z pewną ironią powiedział, że jesteśmy radnymi miejskimi i za bardzo nam nie zależy na takiej inwestycji. Powiem szczerze, że każdą podjętą decyzję wnikliwie analizujemy i każde nasze zajęte stanowisko i każda nasza podniesiona ręka to jest świadomy mocno przeanalizowany głos.

Pan radny Wiesław Suska - prosząc o głos powiedział; myślałem, że będzie p. Prezes PGKiM Sp. z o.o. dziś na sesji. Kiedyś próbowałem się z nim skontaktować jednak nie oddzwonił a sprawa jest tego rodzaju. Wiosną Spółka wystąpiła o podwyżkę ceny wody uzasadniając remontami w Przedsiębiorstwie. Jednak to co zastałem w tej chwili, to angażowanie 5 osób do wystawiania jednej faktury. Dwie osoby jedzie i szczytuje licznik, później przyjeżdżają do Przedsiębiorstwa i wystawiają fakturę, dwie rozwozi. Chyba lekka przesada. Ktoś musi za to zapłacić.

Za jednogłośnie zgodą Rady Miejskiej wyrażoną w głosowaniu jawnym, zgodnie z Regulaminem Rady / w głosowaniu wzięło udział 13 radnych / głos zabrał ponownie **p. Robert Kasiński** – osoba spoza Rady, który powiedział; widzę, że zostało zaproszone trzy osoby od inwestora. Chcę się zapytać p. Przewodniczącego ile osób przeciwnych fermom wiatrowym zostało zaproszonych na sesję?

Pan radny Jacek Cheba - Przewodniczący Rady Miejskiej w odpowiedzi poinformował, że z oficjalnych informacji wynika, że nie było takich osób. Panowie są tutaj na sali jako inwestorzy ale to tak jak każdy może zabrać głos po uzyskaniu zgody przez Radę.

Ad.9.

Pan radny Jacek Cheba - Przewodniczący Rady Miejskiej – stwierdził; w wyniku wyczerpania przyjętego porządku obrad sesji, zamykam obrady X sesji Rady Miejskiej w Opatowie. O terminie kolejnej sesji radni zostaną poinformowani w terminie późniejszym.

Na tym protokół zakończono.

Protokołowała:


/ mgr Teresa Głab /

**Przewodniczący
Rady Miejskiej w Opatowie**


/ mgr Jacek Cheba /